Pani

Wiktoryi Bakałowicz.

CZTERY

ŚPIEWY

z towarzyszeniem

FORTEPIANU

z Komedyi

STO ZA STO

Słowa

W. SWIESZEWSKIEGO

Muzyka

AUGUSTA RADWANA

w WARSZAWIE

Nakładem Litografii J. Müller № 20

Ulica Senatorska

M. Krause.

№ 1.

Andantino

Kie_dym cię bra_ta Su_kien_ko bia_ta
Po ja_kiejś jso_rze Na_dej_dzie mo_ze

Ty wonny wian_ku mój!
Szczęśliwszy dla mnie czas!

Zrzewnem westtuie_niem Z mem przeznacze_niem
Że ko_chają_ca Spło_nio_na drżą_ca

marcato

più vivo

cres

Godząc się łta_dłam strój!
Przywdzieję_ko_wu was.

Gdy zwo li Nie_ba
Kie dy wy_bra_ny

Te_raz po_trze_ba
J u_ko_cha_ny

cresc.

Ach go_ze_sie_bie zurlec
Po_da mi dro_gą dłoń

Choć wnim tak ład_nie
Mój ob_lu_bie_niec

Jak_że mi snad_nie
U_stro_i wwie_niec

M 35702
M 35702

Przycho_dzi się go zrzec!
Dziewi czą mo ją skroń

Bia ła za sło_no Wonna ko_ro_no!

diminuendo

Dzisiaj was skła_dam tu!

Wnilo_ści rę_ku Wcałym swym wdzięku!

Wróćcie mi wszczęścia dniu!

pp

Fine.

Nº2. DUET.

Moderato

1. Niech o za_ją_ta_ tę główka nie_bo_li Masz tu_taj fun_dusz
2. Zło_ty in_te_res po_wia_dam szcze_rze J hy_po_te_ka

Co ser_cem zwą Gdy nim roz_rzą_dzać mo_żesz do_wo_li
po_twier_dzi to, Za wsze na pier_wszym bą_dziesz nu_me_rze

Na mój mi_łoś_ści u_lo_kój go
A pro_cent szczę_ścia dam sto za sto.

cresc

cresc

Fernanda Eginard

Na_mysł się Pa_ni Od_po_wiedz Zgo_da O mój A_nie_le

Fernanda Eginard

nie_wyjdziesz źle, Spiszmy wa_run_ki Pa_pie_ru szko_da

crescendo

Molto dimi_nu_en_

dim_nu_en_do

Bóg wprawych ser_cach za_pi_sać je! Bóg wprawych ser_cach

za_pi_sać je!

Nº3.

Ofiarowany Panu
WŁADYSŁAWOWI SWIESZEWSKIEMU.

Allegretto

Chać tu_pię__ knie

wdzięcznie skromnie Choć tu ro_skosz żyć

Mę_ża po_dob_ne_go do_mnie

trzeba by jéj mieć

Bo gdy ży_cie chcesz panien_ki Zmienic wslodki

raj! Nie ma jątku Nie sukien__ki Mę__ża mę_ża daj!

1 2 3 4 Volta. 5 Volta.

2.

Ta dziewczeczka jak ulana
Ma szesnaście lat
Od rodziców ukochana
Wniej ich cały świat

Już na chłopcow pokryjomu
Rzuca zdradną sieć
Co bądź złapać byle zdomu
Byle męża mieć

3.

Wdówka marzy wciąż o grobie
Smętny wodzi wzrok
A po mężu już wżałobie
Chodzi trzeci rok!

Łzami zdewa wciąż w kosciele
Nieboszczyka grzech
Gdzie tam, płacze bo za wiele
Lat wdowieńskich trzech.

4.

Lecz téj co z figielków znana
Trudniéj imię zbyć
Bo pod płaszczem męża pana
Chce znów figle kryć

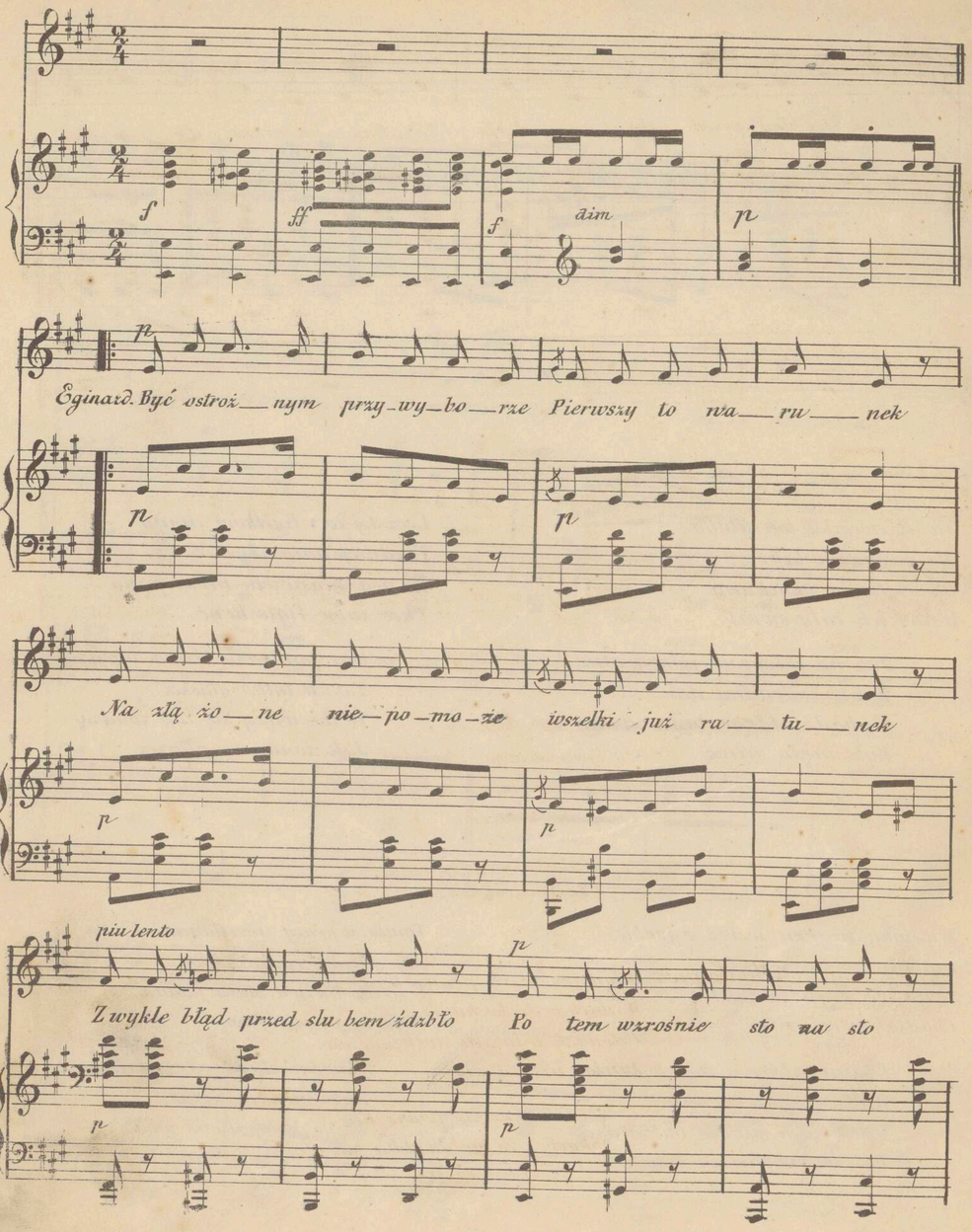
Więc panienko trzosa władzą
Takich tylko głuszy
Co na więcéj się nie zdadzą
Jak żonie na płaszcz.

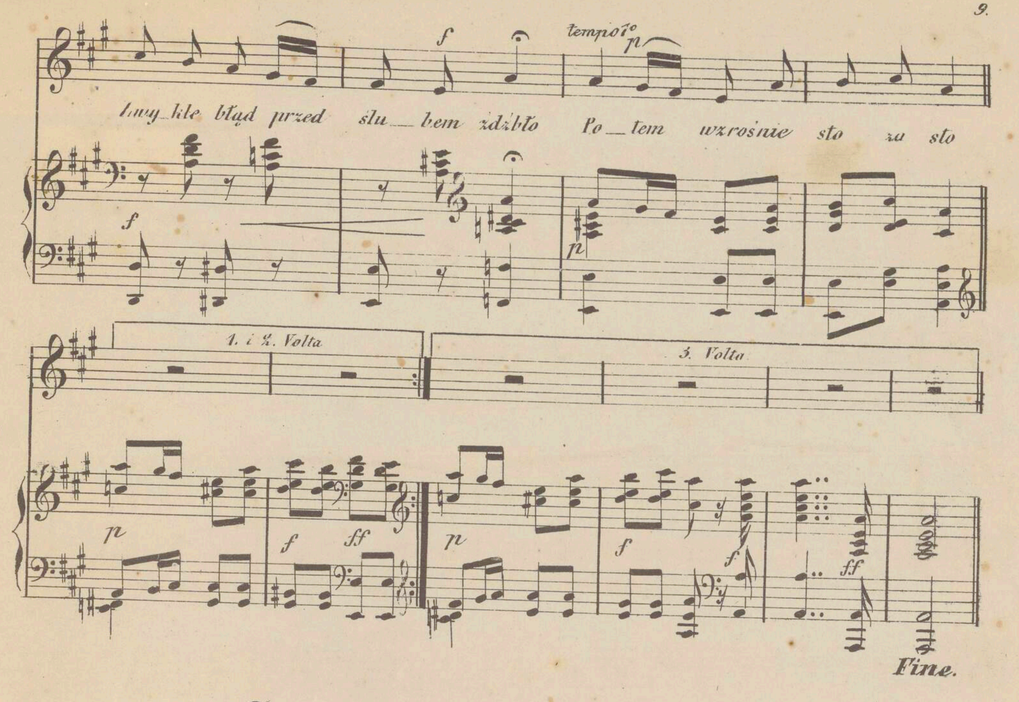
5

Tamta w pracy nieustanna
Ma wdzięk rozum dom
Przecież nazwa stara panna
Straszy ją jak grom

Słowem stara czy to młoda
Sieć zarzuca wciąż,
Różne ryby niesie woda
Aż się złapie mąż.

№ 4.





Fernanda *S majątek i klejnoty*
Są tylko okowy,
Kiedy Żona w zamian cnoty
Posag da wrociwy,

2. razy { *Tylko czystych uczuć tło*
Niesie szczęścia sto za sto.

Malaquez *Młodzież niech prawi androny*
Wzdycha do kochania,
Człowiek w latach doświadczony
Innego jest zdania;

2. razy { *Miłość skarb to powie kto*
Skarb — co nie da dwa za sto.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA 12007 M

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI
M 35702
TYLKO NA MIEJSCU
BUŁ 2000000900488

Pani

Wiktoryi Bakałowicz.

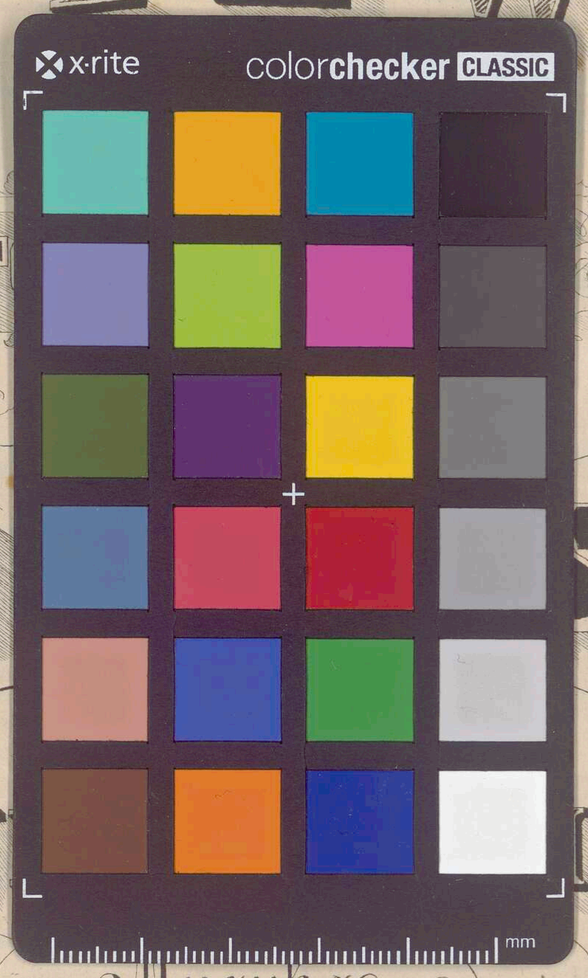
CZTERY

ŚPIEWY

F

STO

W. SW IEGO



Muzyka

AUGUSTA RADWANA

w WARSZAWIE

Nakładem Litografii J. Müller № 20

Ulica Senatorska

M. Krause.